



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Niezgodne z Kartą NZ manewry amerykańskie

Wybory nistałego członków Rady Bezpieczeństwa po 6 turach głosowania nie dały wyniku

NOWY JORK (PAP). 14 bm. o godz. 16.30 czasu warszawskiego rozpoczęło się w Zgromadzeniu Ogólnym NZ głosowanie nad wyborem trzech nowych nistałych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących — Brazylii, Nowej Zelandii i Turcji.

W pierwszym głosowaniu, w którym każdy z członków ONZ miał prawo głosować za trzech kandydatów, Kuba otrzymała 33 głosy, Australia 42, Polska 34, Filipiny 43, Iran 2, Syjam 2, Indonezja i Jugosławia po 1 głosie. Wymagana większość dwóch trzecich głosów wynosiła 39. Wobec uzyskania przez Kubę i Australię tej większości, zostały one wybrane do Rady Bezpieczeństwa w pierwszym głosowaniu.

Następnie przystąpiono do wyboru trzeciego nistałego członka Rady, którego miało zostać — według porządku konferencyjnego z 1946 r. — jedno z państw Europy wschodniej. Na miejsce to kandydowali, jak wiadomo, Filipiny i Polska.

W drugim głosowaniu za kandydatką Filipin padło 35 głosów, a za Polski — 23 głosy.

W trzecim głosowaniu liczba głosów oddanych za kandydatką Filipin wzrosła do 38. Polska otrzymała 20 głosów. Ponieważ Filipinom zaistniało do wymaganej większości jednego głosu, zarządzono czwarte głosowanie, które dało następujące wyniki: Filipiny — 36, Polska — 29 głosów. Dwa głosy okazały się nieważne.

Co ciekawym głosowaniu przedstawiciel ZSRR zaproponował pogłówną przzerwę. Delegat amerykański sprzeciwił się temu, jednakże wię-

szóst delegacji poparła wniosek radziecki.

Przewrę przystąpiono do piątego głosowania, przy czym Polska już wcześniej zrezygnowała z kandydatury tym za kandydatką Filipin padło 30 głosów, Jugosławii — 23 głosów.

W szóstym głosowaniu rezultaty były następujące: Filipiny — 29 gło-

zgodnie z Kartą NZ manewry amerykańskie... Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych wybrało 41 bra-

Wskazano pretendenta do nistałego miejsca, asiranożem w swoim czasie, przy tworzeniu w 1946 r. Rady Bezpieczeństwa, dla postawienia z od-

Delegat USA, p. Cabot Lodge, wy-

Pięta i szósta tura głosowania nie dały zeszłego wyniku i rozstrzygnięcia między kandydatką Jugosławią

Gdy w czwartek późnym wieczorem wznowiono debatę w Zgromadzeniu Narodowym, w przedmiocie znajdowały się cztery projekty rezolucji, z których jedynie rezolucja deputowanego radykańnego Gabor-

W chwili gdy Zgromadzenie miało przystąpić do głosowania nad wniosem radykańnym, aprobującym politykę i działalność rządu, deputowani gwałtownie wy-

Przemówienie min. Martino u senacie włoskim

RZYM (PAP). Senat włoski debatuje obecnie nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. W toku dyskusji zabrał głos min. spraw zagr.

W sprawie normalizacji stosunków handlowych włosko-chińskich Martino odpowiadał, że do CHRL zostanie wyślana misja rządowa, jeśli spotkanie ekspertów ekonomicznych, proponowane przez Pekin, doprowadzi do konkretnych wyników.

Rząd włoski zamierza zakazać stanki z Albanią oraz w najbliższym czasie podjąć się moim podobnym zakończenia rozmów z Jugosławią.

Na interpelację senatorów z lewicy, dlaczego rząd dopuścił do przetrwania wojsk amerykańskich w Austrii do Włoch, Martino odpowiedział, że decyzja w tej sprawie powzięta została przez dowódców NATO, Włoch zaś jako agnatażysta paktu północno-atlantycznego nie mogły się tej decyzji sprzeciwić.

Przed konferencją w Genewie  
Apel Światowej Rady Pokoju

WIEN (PAP). Sesja Biura Światowej Rady Pokoju uchwaliła apel skierowany do światowej opinii publicznej w związku ze zbliżającą się konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie, 16-17 października.

Konferencja szefów rządów czterech mocarstw, która odbyła się w Genewie w lipcu br., spowodowała poważną zmianę w atmosferze międzynarodowej. Konferencja ta odzwierciedlała dążenia narodów. Opinia publiczna nie zgadza się nigdy na zwycięstwo pierwszych osiągniętych rezultatów, nie zadowolił się wynikiem przerwy w „zimnej wojnie”.

Nikt nie lekceważy poważnych trudności, jakie będą musieły przetrwać ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw podczas nowej konferencji, która rozpocznie się 27 bm. w Genewie.

Ogólnego argumentu sprzecznych problemów nie można osiągnąć inaczej niż na drodze rozmów, które wymagają dowodów dobrej woli i wiele cierpliwości.

Porozumienie nawet najskromniejsze, jeśli tylko jest osiągalne — powinno być osiągnięte. Umieźliwi to dalsze postępy. Porozumienie w sprawie bezpieczeństwa umożliwiłoby rozwiązanie problemu rozbrajania i przyspieszyłoby rozwiązanie sprawy zjed-

Opinia publiczna nie dopuściła do tego, by podczas konferencji w Genewie brak porozumienia co do korekcyjnego punktu porządku dziennego przekreślił dotychczasowe osiągnięcia, był pretekstem do rozpoczęcia nowej konferencji.

Żadną kedy oddało się utrzenie strachu, kiedy oddała nieufność, nie mogła dopuścić do tego, by nadal ciążyła nad nami zmora „zimnej wojny”. Łasnie pragną, by dobroć i szlachetność napędzała między-

Narody nie dopuściły do powrotu „zimnej wojny”. Narody żądają takich kroków w kierunku współpracy międzynarodowej. Żądają one zrezygnowania z polityki tworzenia bloków militarnych, pragną, by zapoczątkowana polityka rozmów objęła wszystkie te obszary świata, które dotychczas w sobie skutków polityki przemocy i zimnej wojny.

Światowa Rada Pokoju wywca każdego człowieka, każdy naród do działania w ten sposób, by we współpracy i przy pomocy wszystkich kontynentów zaistniał duch Genewy.

Zakończenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju

WIEN (PAP). 13 bm. odbyło się końcowe posiedzenie sesji Biura SRP.

Biuro powzięło uchwałę w sprawie uczczenia w 1956 r. pamięci wieloletnich reprezentantów światowej nauki, literatury i sztuki: Rembrandta (Holandia), Beniamina Franklina (USA),

Wierzyński (Austria), H. Heinego (Niemcy), Bernadety Szwajcarii, Piotra Curie (Francja), Henryka Ibsena (Norwegia), Kaldasa (Indie), Toio Oda (Japonia), Dostojewskiego (ZSRR).

Biuro Rady wystosowało do wszystkich krajowych komitetów obrotów polityki apel o kontynuowanie szerokiego kampanii na rzecz zakazu broni atomowej.

22 mln. zł — w wrożeńiu na SFOS

W tegorocznym Miesiącu Budowy Warszawy mieszkańcy miast i wsi odstawili na rzecz stolicy ok. 22 mln zł.

W stolicy odbyło się w okresie Miesiąca Budowy Warszawy ok. 140 tysięcy imprez. W wyniku dochodu przeznaczono na SFOS 22 mln zł, przebijający w Warszawie cyrk radziecki przekazał na SFOS dochód z jednego przedstawienia. W ciągu „Miesiąca” zabrano w Warszawie na SFOS ok. 1.183 tys. zł.

Poważne realiały przyniosły również tegoroczne prace społeczne, w których wzięło udział blisko 330 tys. warszawiaków.

S/S »Narwik« odpłynął do Wetnamu

14 bm. wyjechał z portu w Gdyni rejs do Hai-Fongu S/S »Narwik«, której dowódcą jest kapitan Jerzy Jędrzejewski. W skład załogi wchodzi 100 osób, w tym 200 marynarzy i 1000 ton towarów. W pierwszym rejsie »Narwik« wzięło do WED polskie instrumenty muzyczne, radiotelefony, adaptery, płyty, książki oraz parowóz wiatrowy — dar kolejarzy polskich dla kolejarzy wietnamskich.

Kto to napisał?

Doł drukujący warty edytor »nowożytność«, która na progu »Ziemi« zgodzi się wspólnie z nami na wyjazd do Wietnamu.

Styl to człowiek

Liczne nagrody rozdane zostały mieszkańcom, którzy bezinteresownie oddali swoje książki, czasopiisma, albumy, plakaty, które drukujemy w sędziwej w Warszawie. W tym celu wzięliśmy udział w konkursie na najlepsze prace.

Opowiadano na Ankersi prozmy i powieści, które wzięły udział w konkursie. W tym celu wzięliśmy udział w konkursie na najlepsze prace.

Opowiadano na Ankersi prozmy i powieści, które wzięły udział w konkursie. W tym celu wzięliśmy udział w konkursie na najlepsze prace.

Opowiadano na Ankersi prozmy i powieści, które wzięły udział w konkursie. W tym celu wzięliśmy udział w konkursie na najlepsze prace.

Opowiadano na Ankersi prozmy i powieści, które wzięły udział w konkursie. W tym celu wzięliśmy udział w konkursie na najlepsze prace.

Opowiadano na Ankersi prozmy i powieści, które wzięły udział w konkursie. W tym celu wzięliśmy udział w konkursie na najlepsze prace.

Rozmowa z min. J. D. zżana z premierem Cyrankiewiczem

Bawili w Polsce na czelu tradycji delegacji handlowej min. Handlu Zagranicznego Chinńskiej Republiki Ludowej Je Dżi-dżan zwiędził Warszawa, a m. in. Pałac Kultury i Nauki oraz FSO na Żeraniu. Następnie min. Je Dżi-dżan wyjechał na Włochy, gdzie zwiędził port w Gdyni oraz Stocznik Gdańską.

13 bm. w Warszawie min. Handlu Zagranicznego PRL — K. Dąbrowski wyjechał do Chinńskiej Republiki Ludowej. Na przyjęciu obecni byli: wiceprezes Rady Ministrów T. Gede, min. Spraw Zagr. — S. Skrzyszewski, min. Zagran. — M. Popiel, min. Przemysłu Maszynowego — R. Fiedliki, wicemin. Handlu Zagr. — B. Goronki oraz wzy urzędniczy MBZ i MSZ.

Przyjęcie upełniło w serdeczne atmosferze.

14 bm. prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz przyjął min. Je Dżi-dżana.

W czasie rozmowy obecni byli: wiceprezes Rady Ministrów T. Gede, min. Handlu Zagranicznego — K. Dąbrowski oraz wicemin. Handlu Zagranicznego — B. Goronki.

List prezydenta D. Eisenhowera do premiera N. A. Bulganina

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała następujący list prezydenta USA D. Eisenhowera do premiera ZSRR N. A. Bulganina.

Do Jego Ekscelencji MIKROJAWA BULGANINA, Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR

Stanowią Panie Przewodniczący! Pragnę podziękować za list Pana z dnia 19 września 1956 roku na temat mojej propozycji generalnej i życzę, żebym mógł zgodzić się na nią nie jako na środek uniwersalny, lecz jako na oświadczenie w Genewie —

Pragnę jednak już dziś oświadczyć, iż napawa mnie obawa, że rozważa Pan tak wczesnoność moją propozycję generalną. Mam nadzieję, że będziemy mogli zgodzić się na nią nie jako na środek uniwersalny, lecz jako na oświadczenie w Genewie —

Pragnę jednak już dziś oświadczyć, iż napawa mnie obawa, że rozważa Pan tak wczesnoność moją propozycję generalną. Mam nadzieję, że będziemy mogli zgodzić się na nią nie jako na środek uniwersalny, lecz jako na oświadczenie w Genewie —

Pragnę jednak już dziś oświadczyć, iż napawa mnie obawa, że rozważa Pan tak wczesnoność moją propozycję generalną. Mam nadzieję, że będziemy mogli zgodzić się na nią nie jako na środek uniwersalny, lecz jako na oświadczenie w Genewie —

Pragnę jednak już dziś oświadczyć, iż napawa mnie obawa, że rozważa Pan tak wczesnoność moją propozycję generalną. Mam nadzieję, że będziemy mogli zgodzić się na nią nie jako na środek uniwersalny, lecz jako na oświadczenie w Genewie —

Pragnę jednak już dziś oświadczyć, iż napawa mnie obawa, że rozważa Pan tak wczesnoność moją propozycję generalną. Mam nadzieję, że będziemy mogli zgodzić się na nią nie jako na środek uniwersalny, lecz jako na oświadczenie w Genewie —

Pragnę jednak już dziś oświadczyć, iż napawa mnie obawa, że rozważa Pan tak wczesnoność moją propozycję generalną. Mam nadzieję, że będziemy mogli zgodzić się na nią nie jako na środek uniwersalny, lecz jako na oświadczenie w Genewie —

Zespół Pieśni i Tańca WP w Chinach

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.

W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego spotkał się z członkami zespołu artystycznego Chińskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: artyści polscy i chińscy na „Kamiennej Łodzi” w Pałacu Letnim w Pekinie.



# Sądnictwo w walce z alkoholizmem

## Wzrost z min. Sprawiedliwości ob. Henrykiem Świątkowskim

W toczącej się na łamach „Zycia” — oraz innych pism i w radio — dyskusji o skutkach na temat walki z alkoholizmem — pojawiają się zabraknące sory wymiaru sprawczości.

Wiemy przecież, jak wielkie odsetki w sądach powszechnych oraz w sądach dla nieletnich powstaje wzięnie na podłożu pijanstwa oraz związane z nim awanturzystwa i chuligaństwa.

Dlatego też szerokością się do ministra sprawiedliwości ob. Henryka Świątkowskiego z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pyran pytania, w jakich stopniu sądy powszechne i sądy dla nieletnich w walce z alkoholizmem.

— Obywatelu Ministrze, ostatnio obradowała w Warszawie konferencja antyalkoholowa zwołana z inicjatywą Ministerstwa Zdrowia. Ponieważ zagadnienie alkoholizmu występuje również w wielu sprawach sądowych, chętnie byśmy się dowiedzieli jak ugniam sprawiedliwosci i odpowiedzialności w zliczeniu plag alkoholizmu?

— Na wstępie muszę stwierdzić, że zagadnienie alkoholizmu występuje ostro w sprawach karnych, ale również tkwi w wielu rodzajach spraw cywilnych, jak np. sprawy o alimenty, opiekę i t. p.

Alkoholizm jest jedną z poważnych przyczyn leżących u podłoża wielu przestępstw. Dotyczy to przede wszystkim przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu, czynów o charakterze chuligańskim, kastrof samochodowych. W przybliżeniu można określić, że około 75 proc. wymienionych kategorii przestępstw popełnia pod wpływem odurzenia alkoholowego.

Warto tu dodać, że również wiele karadziedy — a więc przestępstw za zarpania mienia społecznego lub obywatela — powstaje w celu zdobycia środków na alkohol.

— Czy obniżające przepisy za wystarczające dla skutecznej walki z alkoholizmem?

— Zjawisko alkoholizmu ma szerokie oblicze społeczne i byłoby błędem przypisać, że dla jego zwalczania wystarczy sam przepis sądy w walce z alkoholizmem są świadczą ostatnim etapem, gdy skutki pijanstwa przybierają charakter przestępczy.

— Oczywiście nie znaczy to, aby wychowawca rola sądów i alosowych przez nie kar była bez znaczenia. Ale obok zdecydowanej represji karnej musi być prowadzona również nie mniej zdecydowana akcja profilaktyczna, zaczynając od ogniska rodzinnego, poprzez szkołę, zakład pracy i organizacje społeczne.

I dlatego wracając do Waszego pytania, muszę stwierdzić, że istniejące nawiś braki w przepisach nie mogą tłumaczyć słabości dotychczasowej akcji antyalkoholowej.

— Jak kształtuje się orzecniczo sądy w sprawach przeciwko alkoholizmowi?

— Celem usunięcia ewentualnych rozbieżności w tłumaczeniu odpo-

wiednich przepisów, Sąd Najwyższy wydał wytyczne dla sądów, dotyczące orzekania w sprawach przeciwko popełnianych pod wpływem alkoholu. Między innymi wytyczne te zawierają stwierdzenie, że stan upojenia alkoholem nie tylko nie może stanowić okoliczności łagodzącej, lecz przeciwnie, stanowi okoliczność dodatkową obciążającą, o ile sprawca miał szczególny obowiązek zachowania trzeźwości (np. kierowca pojazdów mechanicznych).

Ministerstwo Sprawiedliwości dąży do zabezpieczenia prawidłowej polityki karnej w zakresie przestępstw popełnianych w stanie odurzenia alkoholem, zwracając uwagę sądów na konieczność zastosowania walki z tymi przestępstwami.

Możę stwierdzić, że sądy — szczególnie w ostatnim okresie — coraz więcej doceniają społeczne niebezpieczeństwo tego rodzaju przestępstw. Wyrazem tego jest np. skazanie w Warszawie kierowcy samochodowego na dożywotnie więzienie za prowadzenie wozu w stanie nietrzeźwości i spowodowanie śmierci funkcjonariusza MO, który chciał go zatrzymać za nieprawidłową jazdę; skazanie na 12 lat więzienia sprawcy katastrofy tramwajowej na trasie W-Z w Warszawie oraz szeregu wyroków kar w sprawach wykradzień przeciwko życiu i zdrowiu wynikłych na tle bójek lub chuligańskich wyzywów pijałków.

— A jak zamawia się problem alkoholizmu w sprawach nieletnich?

— Niestety, pijanstwo występuje często i w sprawach karnych nieletnich. Jest rzeczą charakterystyczną, że około 75 proc. przestępstw popełnianych przez nieletnich — to przestępstwa przeciwko mieniu. Ale jednocześnie sądownictwo dla nieletnich nie łączy spraw, w których nieletni popełnili przestępstwa z zapoznania elementarnych potrzeb życiowych. Nierzadko natomiast przedmiotem kradzieży są pieniądze własne na kupno alkoholu i na libacje.

W ślad za tym idą wybrki chuligańskie i inne przestępstwa na tle chuligańskim.

Chasem, niezależnie od problemu przestępstw nieletnich, a czasem i w związku z nim, pozostaje zjawisko alkoholizmu rodziców. W sądach często spotyka się powiaki, które rodziców prawa opiekali, a dzieci skierowują do Domów Dziecka i zakładów wychowawczych.

— Wspomniał Ob. Minister na wstępie, że w wielu sprawach cywilnych jest przestępstwem ujawnienie składowi alkoholizmu. W czym to się wyraża?

— Ustawodawstwo cywilne nie zawiera przepisów, które dotyczyłyby wprost zagadnienia alkoholizmu, ale szeregi norm prawnych wiąże się z tym problemem.

A więc poza odpowiedzialnością karną sprawca szkody odpowiada cywilnie. Pijanstwo może być powodem do częściowego ubezwłasnowolnienia. W przypadku gdy jest z małżonków nie spełnia obowiązku dostarczania środków utrzymania rodzinie, sąd może nakazać, aby wyłożył na utrzymanie za pracę, aby w całości lub części wypłacał do drugiego małżonka.

Pijanstwo wpływa niejednokrotnie na niestrawność związku małżeńskiego, o czym świadczy choćby sprawa wywodząca się z alkoholizmu. Picie za wodki w czasie pracy lub wykonywanie pracy w stanie nietrzeźwym sądy uznają za ważną przyczynę rozwiązania umowy o pracę.

— Ostatnio był pytanie Ob. Ministra, jak jest z zamiarzeniem autostrad? — Planuje się scelenie przepisów antyalkoholowych i uzupełnienie ich nowymi przepisami, które podsunęto nam życie.

Przebiegam jednak raz jeszcze: nie należy oczekiwać, iż same przepisy oraz działalność sądu udrownia sytuację w tej dziedzinie. Walka z alkoholizmem musi być wydana walcząca, bezwzględna i prowadzona na wszystkich frontach.

Rozmowę przeprowadziła mp.

Kamila Chylińska

# Wzrost z min. Sprawiedliwości ob. Henrykiem Świątkowskim

BYWA, ŻE SPRAWY, o których pisa się i czyta tyganie racy, tracą w naszej świadomości konkretność i namacalność. Skoro różniemy się z nimi w specjalnych okolicznościach, w których się pojawiają, odkrywamy ich wagę i znaczenie jak gdyby od nowa.

O takich sprawach mówiono wiele na W. Zjeździe Towarzystwa Przyjaciół Międzykrajowej, w którym w sprawie sformułowaniu doświadczeń radzieckich w różnych dziedzinach naszej nauki i pracy, o nowych sposobach stawiania i sadownictwa, o kolkaż mierzności, o notu kolokwium metod (Zandorowej), o przywróceniu oceny Filantropii w roku dzieki odmiennym Filantropii, o operacjach, które wykonano w ciągu kilku minut, drzytelnych smierci przynajmniej od jego smierci biologicznej, mogą w niektórych wypadkach pobudzić przerażającą żyć czynność serca i tym samym zakończyć życie. Te sprawy, jakie często spotykamy w gazetach, w których w sposób powtarzalny informacja barwy i konkretności, zabrzamy w latach delegatów głono i żywo, ich ważność nie ulegała w stamencie.

Wspomniał Ob. Minister na wstępie, że w wielu sprawach cywilnych jest przestępstwem ujawnienie składowi alkoholizmu. W czym to się wyraża? — Ustawodawstwo cywilne nie zawiera przepisów, które dotyczyłyby wprost zagadnienia alkoholizmu, ale szeregi norm prawnych wiąże się z tym problemem.

A więc poza odpowiedzialnością karną sprawca szkody odpowiada cywilnie. Pijanstwo może być powodem do częściowego ubezwłasnowolnienia. W przypadku gdy jest z małżonków nie spełnia obowiązku dostarczania środków utrzymania rodzinie, sąd może nakazać, aby wyłożył na utrzymanie za pracę, aby w całości lub części wypłacał do drugiego małżonka.

Pijanstwo wpływa niejednokrotnie na niestrawność związku małżeńskiego, o czym świadczy choćby sprawa wywodząca się z alkoholizmu. Picie za wodki w czasie pracy lub wykonywanie pracy w stanie nietrzeźwym sądy uznają za ważną przyczynę rozwiązania umowy o pracę.

Rozmowę przeprowadziła mp.

## Szołachow

kandydatem do Nagrody Nobla

Jak donosi „L'Humanite” ze Sztokholmu Związek Radziecki przedstawił kandydaturę Michala Szolachowa, znakomitego autora „Cichego dołu” do Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. (a)

## 7 tys. studentów na wykopaliskach

13 km. ok. 1 tys. studentów z wydziału archeologii całego kraju przystąpiło do pracy przy zbiorze okopowych na polach PGR głównie w północnych i zachodnich województwach. W tym celu studenci pomagali w wykopach państwowym górnym i podziemnym przez okres 2 tygodni.



Smutna audycja z cyklu „Pakt antyalkoholowy”.

## Władysław Kopaliński

### Osobliwości z morałem

Polowanie na osobliwość może być zajęciem przyjemnym i, tak jak każde inne myślowe, pożytecznym, choć znaczenie mniej krwawym, pod warunkiem, że wynika z nich niekiedy sens moralny.

„Kadaż rzecz ma swój moral. Treść ba go tylko umieć znaleźć”. — Tak powiada Księżna w pięknej książce Lewisa Carrola „Alice w krainie czarów”, wydanej w Warszawie w przekładzie Ba. latwo tak twierdzić. Księżna, która piecnie nie w piórze nie w dziewięciu, zgodnie zresztą z fantastykami, w tym rodzaju i spraw, dzieli się w książce.

Jaki jednak moral wysnuć można z takiej na przykład osobliwości, która nie dalej jak wczoraj znalazłem w znaczenie poważniejszej kłopotów, w opasnym słowniku encyklopedycznym Władysława pod hasłem Copernicus, obok wyjaśnienia: „polski astronom”, znajdujemy tam uwagę: „po niemiecku — Kopernik”. Po polsku — Kopernik! Trudno powiedzieć, warto by się o najwyżej pogłowić, jak Sam czy Chab podsunął staremu Noemu Weteranowi taką informację.

O wiele ciekawsze (przynajmniej dla mnie) są osobliwości znajdujące się na samej powierzchni naszego codziennego, dostępne wszystkim, a tak spowolniale, że prawie niedostrzegalne. Z nich zwykły moral sam przez się wynika.

Doświada mnie radzona wiedź, że MHD przy al. Stalina 23 sprzedaje pólki biblioteczne w oddzielnych segmentach. Można je zatem będzie sobie dokupywać pojedynczo, w miarę przybytku książek i gotówki. Pomyślałem, że warto by się o najwyżej pogłowić, jak Sam czy Chab podsunął staremu Noemu Weteranowi taką informację.

### Władysław Kopaliński

### Osobliwości z morałem

— Pojedynczych się nie sprzedaje. Tylko po sześć sztuk na raz. — Dlaczego? — Takie zarządzenie — odpowiada nieletniemu sprzedawcy.

Tak oto przemyślał, w przybliżeniu z hasłem, ma się nie tylko wina, a nie odbiorcy wygość, potrafił schraćć piękną imprezę i uczynić z niej zaledwie — osobliwość.

Trzeba by przecież jakosi, dla zachęty, wyróżniać nagradzać i wprowadzane pomyślnie w życie, a oszczędzając pracę, material i czas. Może by „Zycie” ogłosiło konkurs, gwarantujący nagrody fotograficzne sławie autorom i realizatorom projektów, które uwalniają życie i uprzyjemniają nasz dzień powszedni.

— Półki za bandytą Paramonowem był pierwszym wydarzeniem z dziedziny kryminalistyki, opisanym w prasie społecznej i szeroko w szczególności. Czytelnicy mieli sposobność podziwiać bohaterstwa i ofiarności milicjantów. Przy okazji jeden dowiedzieliśmy się, że:

- 1) przed Komendą Śródmiejską i II Komisarzatem nie było wartowni, co dało okazję bandycie do popełnienia morderstwa i do ucieczki;
- 2) Komenda nie miała technicznej możliwości rozmieszczenia zaalarmowania milicji w całym mieście;
- 3) samochód ścigający bandytę zepsuł się;
- 4) w kulminacyjnym momencie (na stogu stana) licząca milicjanta odmołwila posłużeniawca;
- 5) milicjant nabił broń dopiero przy stogu, co na szczęście nie miało złych następstw, gdyż bandyta nie posiadał amunicji i spali;
- 6) milicjant musiał zrzucić swój płaszcz na głowę bandyty;
- 7) milicjanci zwiaili bandytom ręce pasami od płaszczów;
- 8) dyktury w komisarzacie odmówiła przyłapania odleści, bo myślał, że melunecik jest ilartem;
- 9) milicjanci nie mogli się dowiedzieć do Komendy Dzielnicowej i Słocznego, że bandyta uciekł;
- 10) odleści (w sile jednego milicjanta) przyłapała na plac boju — takową.

Dokładnie przed roktem pisałem na tym miejscu: „Czyżby nie zrozumiał, że milicja ma być uszyta jeszcze za mało, ale przagnęły, aby zbrojne rękawice społeczeństwa, strzegąc spokoju ludu pracującego, zbrojne by-

to w ostatnie zdobywcze techniki, to atak popołudniowe, samochodowe, krótkofalowe, radiowe, telefony, w których nie odznajdy się flagmaty i obywateli głos dyktury, krótko mówiąc, w nowoczesnej aparaturze, która by astokrotności się wyaby.”

Słowa te, jak widać z powyższego, nie straciły jeszcze aktualności.

### Władysław Kopaliński

### Osobliwości z morałem

— Pojedynczych się nie sprzedaje. Tylko po sześć sztuk na raz. — Dlaczego? — Takie zarządzenie — odpowiada nieletniemu sprzedawcy.

Tak oto przemyślał, w przybliżeniu z hasłem, ma się nie tylko wina, a nie odbiorcy wygość, potrafił schraćć piękną imprezę i uczynić z niej zaledwie — osobliwość.

Trzeba by przecież jakosi, dla zachęty, wyróżniać nagradzać i wprowadzane pomyślnie w życie, a oszczędzając pracę, material i czas. Może by „Zycie” ogłosiło konkurs, gwarantujący nagrody fotograficzne sławie autorom i realizatorom projektów, które uwalniają życie i uprzyjemniają nasz dzień powszedni.

— Półki za bandytą Paramonowem był pierwszym wydarzeniem z dziedziny kryminalistyki, opisanym w prasie społecznej i szeroko w szczególności. Czytelnicy mieli sposobność podziwiać bohaterstwa i ofiarności milicjantów. Przy okazji jeden dowiedzieliśmy się, że:

- 1) przed Komendą Śródmiejską i II Komisarzatem nie było wartowni, co dało okazję bandycie do popełnienia morderstwa i do ucieczki;
- 2) Komenda nie miała technicznej możliwości rozmieszczenia zaalarmowania milicji w całym mieście;
- 3) samochód ścigający bandytę zepsuł się;
- 4) w kulminacyjnym momencie (na stogu stana) licząca milicjanta odmołwila posłużeniawca;
- 5) milicjant nabił broń dopiero przy stogu, co na szczęście nie miało złych następstw, gdyż bandyta nie posiadał amunicji i spali;
- 6) milicjant musiał zrzucić swój płaszcz na głowę bandyty;
- 7) milicjanci zwiaili bandytom ręce pasami od płaszczów;
- 8) dyktury w komisarzacie odmówiła przyłapania odleści, bo myślał, że melunecik jest ilartem;
- 9) milicjanci nie mogli się dowiedzieć do Komendy Dzielnicowej i Słocznego, że bandyta uciekł;
- 10) odleści (w sile jednego milicjanta) przyłapała na plac boju — takową.

Dokładnie przed roktem pisałem na tym miejscu: „Czyżby nie zrozumiał, że milicja ma być uszyta jeszcze za mało, ale przagnęły, aby zbrojne rękawice społeczeństwa, strzegąc spokoju ludu pracującego, zbrojne by-

to w ostatnie zdobywcze techniki, to atak popołudniowe, samochodowe, krótkofalowe, radiowe, telefony, w których nie odznajdy się flagmaty i obywateli głos dyktury, krótko mówiąc, w nowoczesnej aparaturze, która by astokrotności się wyaby.”

Słowa te, jak widać z powyższego, nie straciły jeszcze aktualności.

### Władysław Kopaliński

### Osobliwości z morałem

— Pojedynczych się nie sprzedaje. Tylko po sześć sztuk na raz. — Dlaczego? — Takie zarządzenie — odpowiada nieletniemu sprzedawcy.

Tak oto przemyślał, w przybliżeniu z hasłem, ma się nie tylko wina, a nie odbiorcy wygość, potrafił schraćć piękną imprezę i uczynić z niej zaledwie — osobliwość.

Trzeba by przecież jakosi, dla zachęty, wyróżniać nagradzać i wprowadzane pomyślnie w życie, a oszczędzając pracę, material i czas. Może by „Zycie” ogłosiło konkurs, gwarantujący nagrody fotograficzne sławie autorom i realizatorom projektów, które uwalniają życie i uprzyjemniają nasz dzień powszedni.

— Półki za bandytą Paramonowem był pierwszym wydarzeniem z dziedziny kryminalistyki, opisanym w prasie społecznej i szeroko w szczególności. Czytelnicy mieli sposobność podziwiać bohaterstwa i ofiarności milicjantów. Przy okazji jeden dowiedzieliśmy się, że:

- 1) przed Komendą Śródmiejską i II Komisarzatem nie było wartowni, co dało okazję bandycie do popełnienia morderstwa i do ucieczki;
- 2) Komenda nie miała technicznej możliwości rozmieszczenia zaalarmowania milicji w całym mieście;
- 3) samochód ścigający bandytę zepsuł się;
- 4) w kulminacyjnym momencie (na stogu stana) licząca milicjanta odmołwila posłużeniawca;
- 5) milicjant nabił broń dopiero przy stogu, co na szczęście nie miało złych następstw, gdyż bandyta nie posiadał amunicji i spali;
- 6) milicjant musiał zrzucić swój płaszcz na głowę bandyty;
- 7) milicjanci zwiaili bandytom ręce pasami od płaszczów;
- 8) dyktury w komisarzacie odmówiła przyłapania odleści, bo myślał, że melunecik jest ilartem;
- 9) milicjanci nie mogli się dowiedzieć do Komendy Dzielnicowej i Słocznego, że bandyta uciekł;
- 10) odleści (w sile jednego milicjanta) przyłapała na plac boju — takową.

Dokładnie przed roktem pisałem na tym miejscu: „Czyżby nie zrozumiał, że milicja ma być uszyta jeszcze za mało, ale przagnęły, aby zbrojne rękawice społeczeństwa, strzegąc spokoju ludu pracującego, zbrojne by-

to w ostatnie zdobywcze techniki, to atak popołudniowe, samochodowe, krótkofalowe, radiowe, telefony, w których nie odznajdy się flagmaty i obywateli głos dyktury, krótko mówiąc, w nowoczesnej aparaturze, która by astokrotności się wyaby.”

Słowa te, jak widać z powyższego, nie straciły jeszcze aktualności.

### Władysław Kopaliński

### Osobliwości z morałem

— Pojedynczych się nie sprzedaje. Tylko po sześć sztuk na raz. — Dlaczego? — Takie zarządzenie — odpowiada nieletniemu sprzedawcy.

Tak oto przemyślał, w przybliżeniu z hasłem, ma się nie tylko wina, a nie odbiorcy wygość, potrafił schraćć piękną imprezę i uczynić z niej zaledwie — osobliwość.

Trzeba by przecież jakosi, dla zachęty, wyróżniać nagradzać i wprowadzane pomyślnie w życie, a oszczędzając pracę, material i czas. Może by „Zycie” ogłosiło konkurs, gwarantujący nagrody fotograficzne sławie autorom i realizatorom projektów, które uwalniają życie i uprzyjemniają nasz dzień powszedni.

— Półki za bandytą Paramonowem był pierwszym wydarzeniem z dziedziny kryminalistyki, opisanym w prasie społecznej i szeroko w szczególności. Czytelnicy mieli sposobność podziwiać bohaterstwa i ofiarności milicjantów. Przy okazji jeden dowiedzieliśmy się, że:

- 1) przed Komendą Śródmiejską i II Komisarzatem nie było wartowni, co dało okazję bandycie do popełnienia morderstwa i do ucieczki;
- 2) Komenda nie miała technicznej możliwości rozmieszczenia zaalarmowania milicji w całym mieście;
- 3) samochód ścigający bandytę zepsuł się;
- 4) w kulminacyjnym momencie (na stogu stana) licząca milicjanta odmołwila posłużeniawca;
- 5) milicjant nabił broń dopiero przy stogu, co na szczęście nie miało złych następstw, gdyż bandyta nie posiadał amunicji i spali;
- 6) milicjant musiał zrzucić swój płaszcz na głowę bandyty;
- 7) milicjanci zwiaili bandytom ręce pasami od płaszczów;
- 8) dyktury w komisarzacie odmówiła przyłapania odleści, bo myślał, że melunecik jest ilartem;
- 9) milicjanci nie mogli się dowiedzieć do Komendy Dzielnicowej i Słocznego, że bandyta uciekł;
- 10) odleści (w sile jednego milicjanta) przyłapała na plac boju — takową.

Dokładnie przed roktem pisałem na tym miejscu: „Czyżby nie zrozumiał, że milicja ma być uszyta jeszcze za mało, ale przagnęły, aby zbrojne rękawice społeczeństwa, strzegąc spokoju ludu pracującego, zbrojne by-

to w ostatnie zdobywcze techniki, to atak popołudniowe, samochodowe, krótkofalowe, radiowe, telefony, w których nie odznajdy się flagmaty i obywateli głos dyktury, krótko mówiąc, w nowoczesnej aparaturze, która by astokrotności się wyaby.”

Słowa te, jak widać z powyższego, nie straciły jeszcze aktualności.





